

REGATY

No cóż, czasem tak się zdarza, że w czasie regat gdzieś na Mazurach czy na Zalewie Szczecińskim wiatr nagle zdechnie. Nie można ukończyć biegu i plany na miłe spędzenie wieczoru biorą w łeb. Można powiosłować do brzegu, ale honor nie pozwala. Może zaraz powieje? W zamglonym otoczeniu różne myśli przychodzą do głowy - mniej lub bardziej racjonalne.

Jerzy Rogacki

Istnieje pogląd, że regatowcy ogólnie dzielą się na tych, co pływają od boi do boi i na tych, co od piwa do piwa. Ostatnio, w związku ze wzmożonym zainteresowaniem regatami „The Race”, zauważyłem jeszcze podgrupę zwolenników wielokadtubowców, którzy na zwykły jacht już nie wsiadają ze względu na brak czasu. Na szczęście na festi-

wału krakowskim nie doszło jeszcze do podziału na kategorie piosenek o regatach morskich, śródlądowych, czy też specjalizacji ze względu na ilość kadłubów, czy klasę regatową. Być może to jeszcze przed nami.

O wiele spraw mógłbyś podejrzewać Porębę, ale nie o zamiłowanie do regat. Podobno jednak dusza

regatowca tkwi w każdym żeglarzu i w sprzyjających warunkach potrafi się uzewnętrnić. Sądzę, że tymi sprzyjającymi warunkami byto tym razem wiodące hasło tegorocznego festiwalu SHANTIES-„Regaty”. Jak ktoś nazywa się Jerzy Porębski, to i regaty mogą okazać się znakomitą pretekstem do napisania nowej piosenki i wyrażenia kilku refleksji.

muzyka Jerzy Porębski

A w za - glach mgła jest ta - ka bia - ła,
że zda się wszy - stko po - krył śnieg.
I tyl - ko zi - mna ka - wa w dzban - ku mi zo - sta - ła
i ten nie - do - koń - czo - ny bieg.

Piosenkę tę zauważyła także komisja, przyznająca Nagrodę im. Tomka Opoki za najlepszy tekst. Gratulacje.

Mimo wprowadzającego nieco w błąd tytułu piosenka nie jest aż tak bardzo „regatowa”. Nawet pobieżna, analiza tekstu wskazuje, że głów-

ny powodem zmartwień bohatera jest nie ten niedokończony bieg, ale raczej konieczność innego niż planowane zakończenia wieczoru. Życzę autorowi i wszystkim żeglarzom, żeby wieczorne plany zawsze się spełniały, bez względu na wynik w regatach.

stowa Jerzy Porębski

A w żaglach mgła jest taka biała, że zda się wszystko pokrył śnieg
I tylko zimna kawa w dzbanku mi została i ten niedokończony bieg. (bis)

*

Regaty trwają już od rana, lecz od południa wicher zdechł
I nie zaskwierczy w kilwaterze syk szampana, nie napnie fałów wściekły dech. (bis)

*

Zwisają żagle w takielunku i niepotrzebnie sterczy ster
I za kolację nie zapłacę dziś rachunku, pozostał chleb i suchy ser. (bis)

*

Łajba jak koń na grzędawisku powoli wsiąka w tuman mgły
A mnie się marzy ciepła kawa przy ognisku i deser, którym jesteś Ty. (bis)

*

Regaty trwają już od rana, lecz od południa wicher zdechł
I tylko zimna kawa w dzbanku mi została i ten niedokończony bieg. (bis)



Fot. arch. „Rejsu”

Za piosenkę pt. „Regaty” Jerzy Porębski został uhonorowany nagrodą im. Tomka Opoki